

„BYĆ NARODOWI UŻYTECZNYM”



Dr Paweł Michał Owsiany,
dyrektor NI UAM w Pile

Wszystko wskazuje, że rektor UAM w kadencji 2020–2024 będzie się zajmował/a głównie dwiema ideami uniwersytetem europejskim i uczelnią badawczą. I słusznie – bo uniwersytet podjął ważne wyzwania i zobowiązania naukowo–badawcze. Ale czy jest coś jeszcze, za czym rektor uniwersytetu powinien podążać, albo coś, czego nie może zgubić?

Solidna praca organiczna dla Wielkopolski i Wielkopolan – to było, jest i powinno być cechą naszego uniwersytetu. Z perspektywy Piły, miejsca urodzenia księdza Stanisława Staszica – wybitnego męża stanu, prekursora wielu działań w nauce, edukacji, gospodarce, ale nadto społecznika – szczególnie wybrzmiewają jego słowa: „Być narodowi użytecznym”! Być „nie tylko sterem dla swojego pokolenia, lecz i pochodnią dla następnych”. W tych słowach jest pełen altruizm oddania siebie narodowi, bez nuty nacjonalizmu, czy egoizmu. W dzisiejszych czasach, gdy szaleje wir parametryzacji i punktacji, jednym z zagrożeń dla uniwersytetu wydaje się być spoglądanie niektórych wykładowców na swoją pracę i zaangażowanie przez pryzmat osiągania kolejnych etapów własnego rozwoju zawodowego. Takie spoglądanie na moją rolę na uniwersytecie może sprzyjać wzrostowi badawczości, ale niesie inne zagrożenia. W tym w realizacji dydaktyki, ale nadto w pełnieniu roli społecznej. Z niezwykłą uwagą wsłuchujemy się zawsze w głos rektorów uniwersytetu, potrafiących w trosce zająć stanowisko w sprawach ważnych społecznie. W ostatnim czasie – szczególnie ważny głos w sprawie zagrożeń funkcjonowania trójpodziału władzy w naszym kraju, czy w kwestiach związanych z konsekwencjami zmian klimatu i szeroko pojętej ekologii, co szczególnie cieszy – także w lokalnym odniesieniu. Prosimy, by rektor kadencji 2020–2024 nie zgubił tej roli „bycia społecznie użytecznym”.

Z punktu widzenia Piły, najmłodszej filii UAM, są jeszcze wyraźne inne potrzeby. Studenci, mieszkańcy, samorządy, firmy – nie tylko patrzą na uniwersytet jako na lidera wiedzy i umiejętności, ale oczekują od niego przede wszystkim szybkiej reakcji na potrzeby społeczne i gospodarcze. Te potrzeby związane są z dzisiejszym tempem „wskakiwania na falę”, tę konkretną, bo następna może się długo lub wcale nie pojawić. Uniwersytet czerpiąc z poznańskich zasobów, może szybko reagować zarówno na wyzwania dydaktyczno–edukacyjne, jak i na potrzeby praktyki gospodarczej. Tym samym istnieje potrzeba uruchamiania zarówno nowych (nietypowych), jak i replikacji poznańskich kierunków studiów w filiach. Ale jeszcze większe są oczekiwania, że uniwersytet będzie przynosić konkretną pomoc w funkcjonowaniu samorządów i gospodarki regionalnej. Pomoc uniwersytetu i wspólne projekty z tymi podmiotami – są najlepszą reklamą; pokazują praktyczne zastosowanie uniwersyteckiej wiedzy płynącej z badań.

Pani rektor/Panie rektorze kadencji 2020–2024, głód tych potrzeb w filiach jest wielki.

O ROSNĄCEJ ROLI PRESTIŻOWYCH PUBLIKACJI

Dlaczego publikacje w [globalnie] najlepszych czasopismach liczą się coraz bardziej, publikacje w czasopismach nieco gorszych liczą się wyraźnie mniej, a w pozostałych – a więc globalnie nieindeksowanych – nie liczą się niemal wcale?

Zrozumienie logiki tych procesów staje się istotne w kontekście reform szkolnictwa wyższego, a zwłaszcza w kontekście nowej ewaluacji osiągnięć naukowych. Publikacje determinują hierarchię w nauce na poziomie jednostek i zespołów badawczych, wydziałów, całych uczelni i krajów. To one decydują o awansach, stopniach naukowych i dostępie do konkurencyjnego finansowania badań. Decydują również o dostępie do sieci globalnej współpracy naukowej. Dzieje się tak przede wszystkim w naukach ścisłych oraz w części nauk społecznych.

Publikacje w najlepszych czasopismach przynoszą prestiż naukowcom i ich uczelniom. W różnej formie, pośrednio i bezpośrednio, poprzez nagrody, stypendia, dodatki do pensji czy zmniejszanie obciążeń dydaktycznych, uczelnie okazują instytucjonalną wdzięczność naukowcom, którzy maksymalizują prestiż. Prestiż zdobywany dzięki publikacjom łączy się nieodmiennie z selektywnością – i silnie stratyfikuje kadrę akademicką, grupy badawcze i uczelnie.

W interesie organizacji sponsorujących badania naukowe zawsze leży uproszczony system oceny dorobku zespołów badawczych, wydziałów i instytucji, który nie wymaga czytania wszystkich powstających publikacji. Kompleksową ocenę osiągnięć naukowych, pomagającą w dystrybucji instytucjonalnych środków na badania, trzeba upraszczać w związku z ogromną liczbą powstających publikacji. Ocena ekspercka nie może dotyczyć ani 51000 artykułów publikowanych rocznie w Polsce, ani 1700 publikowanych przez UAM (wg bazy Scopus w 2018). Ocenę ponad 400000 polskich publikacji z ostatniej dekady trzeba upraszczać w takim sam sposób, w jaki robią to inne systemy zachodnioeuropejskie, czyli odwołując się do przejrzystej hierarchii czasopism.

Nieprzypadkowo liczba publikacji w górnych 10 procentach najlepszych czasopism w bazie Scopus jest podstawowym wskaźnikiem wykorzystywanym do oceny dziesięciu „uczelni badawczych” w programie IDUB. To globalna, uśredniona, przejrzysta i wspólna naukowemu światu metryka jakości, która bierze się wprost z liczby cytowań (otrzymanych w okre-



FOT. PIOTR SKÓRNICKI

Prof. Marek Kwiek, dyrektor Centrum Studiów nad Polityką Publiczną UAM, wiceprzewodniczący projektu IDUB („Uczelnia Badawcza”).

sie trzech lat). Ranga czasopism w naukach przyrodniczych wyrażona w percentylach według dyscyplin naukowych w bazie Scopus jest mniej kontrowersyjna niż ich ranga w rozporządzeniu MNiSW wyrażona w punktach i niż współczynnik wpływu (IF) wykorzystywany w bazie Web of Science.

Podział naukowców według rangi czasopism, w których publikują, był zawsze częścią szerszego etosu nauki: konkurencja w nauce to również konkurencja o publikowanie wyników badań w najlepszym możliwym miejscu. Na górze w hierarchii prestiżu robi się zatem tłok – a na dole jest coraz luźniej... Cały naukowy świat chce publikować w prestiżowych czasopismach, których liczba jest ograniczona – ponieważ reguły oceny naukowców i instytucji są do siebie wszędzie podobne. Wraz z trwającą od dekady dehermetyzacją polskiej nauki, czyli otwieraniem jej na globalne reguły uprawiania nauki, dominujący typ obiegu publikacyjnego coraz silniej określa ramy możliwości awansowych naukowców – i ramy możliwości finansowych wydziałów i uczelni.

Liczba naukowców chcących publikować w najlepszych miejscach rośnie, a kierunek zachodzących zmian jest czytelny: chętnych przybywa, więc możliwości relatywnie ubywa. Wartość rzadkiego dobra społecznego rośnie przez sam fakt, że inni nie mogą go łatwo osiągnąć. Miejsce wydania tekstu ma ogromne znaczenie dla osób, instytucji i krajów – podlegających ciągłym procedurom rankingowym i ewaluacyjnym.

Publikacje w coraz większym stopniu determinują nie tylko indywidualne możliwości prowadzenia badań – ale również finansowanie instytucjonalne i wydziałowe na uczelniach prowadzących intensywną działalność badawczą. Naukowcy publikujący na dużą skalę na wysokim poziomie generują środki na badania, a naukowcy publikujący na małą skalę i na niskim poziomie przyciągają niewielkie środki finansowe. Innymi słowy, poszukiwanie prestiżu na poziomie jednostkowym staje się ważne na poziomie instytucjonalnym, a poprzez krajowe i globalne rankingi – również na poziomie krajowym i międzynarodowym.

W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, że rozwój nauki akademickiej opiera się na poszukiwaniu uznania przez na-

ukowców za ich odkrycia (znane dzięki prestiżowym publikacjom) – najlepiej w warunkach stałej konkurencji. Konkurencja jest żywiołem nauki (ale już niekoniecznie żywiołem szkolnictwa wyższego). Konkurencja dotyczy zatrudniania najzdolniejszych umysłów i oferowania im najlepszych warunków pracy po stronie instytucji, a po stronie naukowców – publikowania najszerzej znanych prac naukowych (i zdobywania prestiżowych grantów).

Kluczowym czynnikiem stratyfikującym wspólnotę naukową są badania: nic dzisiaj nie dzieli naukowców równie silnie. Z jednej strony nauka globalna to nauka otwartych na współpracę międzynarodową naukowców, ale z drugiej strony to zarazem nauka rosnących podziałów – opartych na wynikach i prestiżu (*Nature, Science, Cell* czy *Lancet*, a po stronie finansowania ERC w Europie, to oddzielna naukowa liga). Jeszcze nigdy najzdolniejsza młoda kadra nie miała w Europie tak dobrych możliwości funkcjonowania w nauce – ale zarazem trochę mniej zdolna młoda kadra nie funkcjonowała w tak trudnych warunkach.

Europejskie instytucje akademickie dysponują dzisiaj tymi samymi wskaźnikami pozwalającymi na ocenę osiągnięć naukowych swojej kadry. Następuje homogenizacja zasad rządzących ewaluacją dorobku naukowego. Tym samym ocena naukowców na podstawie publikacji powszechnie uznawanych za przełomowe i umieszczonych w globalnie prestiżowych czasopismach – staje się coraz istotniejsza. Odpowiada to instytucjom, sponsorom badań i (najczęściej) samym naukowcom. Dzieje się tak dlatego, że sukces instytucji zależy od sumy jednostkowych sukcesów zatrudnianych przez nie naukowców.

Krajowy system zachęt do umiędzynarodowienia obiegu publikacyjnego okazał się w ostatniej dekadzie nieskuteczny. System awansowy i zasady parametryzacji jednostek nie promowały publikacji w najlepszych czasopismach. Jednak biorąc pod uwagę rosnące uzależnienie sukcesu naukowców i ich instytucji od prestiżowych publikacji można oczekiwać, że rola najlepszych czasopism będzie w przyszłości radykalnie większa niż dzisiaj.

Marek Kwiek

NASI EKSPERCI O KORONAWIRUSIE

O MOŻLIWE SCENARIUSZE ROZWOJU EPIDEMII, A TAKŻE SPECYFIKĘ NOWEGO WIRUSA ZAPYTAŁIŚMY PROF. ROBERTA NAWROTA, DR HAB. INŻ. JUSTYNĘ BRONIARCZYK I DR. JAKUBA BARYLSKIEGO Z PRACOWNI WIRUSOLOGII MOLEKULARNEJ WYDZIAŁU BIOLOGII UAM

s. 2

JAKI REKTOR NA NOWE CZASY?

CHĘĆ KIEROWANIA UCZELNIĄ OD PAŹDZIERNIKA 2020 ROKU WYRAZILI: PROREKTOR DS. STUDENCKICH PROF. DR HAB. BOGUMIŁA KANIEWSKA ORAZ PROREKTOR KIERUJĄCY SZKOŁĄ DOKTORSKĄ UAM, PROF. DR HAB. RYSZARD NASKRĘCKI

s. 9–14


ISSN 1731-8825



ŻYCIE UNIwersYTECKIE

nr 4 [320] kwiecień 2020

uniwersyteckie.pl

z pasją o Nauce 

NA TROPIE PIASTOWSKIEGO DNA

s. 16

KRÓLEWSKIE LABORATORIUM UAM

s. 18

